

Sygn. akt II CZ 29/16

## POSTANOWIENIE

Dnia 20 maja 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marian Kocon (przewodniczący)

SSN Władysław Pawlak (sprawozdawca)

SSN Antoni Górski

w sprawie z powództwa Z. Ś. - prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą "Zakład [...]" przeciwko W. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w [...]

o zapłatę,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym  
w Izbie Cywilnej w dniu 20 maja 2016 r.,  
zażalenia powoda  
na wyrok Sądu Apelacyjnego  
z dnia 15 października 2015 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 czerwca 2014 r., Sąd Okręgowy w Ł. zasądził od strony pozwanej W. sp. z o.o. na rzecz powoda Z. Ś. kwotę 110 000 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 11 sierpnia 2009 r. do dnia zapłaty, tytułem części kary umownej naliczonej w związku z odstąpieniem od umowy z winy strony pozwanej.

W uzasadnieniu ustalił, że: W dniu 31 sierpnia 2007 r., strony zawarły umowę podwykonawstwa, przedmiotem której był najem sprzętu budowlanego wraz z nadzorem, który miał zapewnić prawidłowe wykonanie prac technologicznych i rozładunek materiałów przy renowacji magistral wodociągowych metodą relingu i renowacji wodociągów za łączną kwotę 4 146 021,68 zł. Powód jako podwykonawca miał realizować prace zgodnie z dokumentacją techniczną przedstawioną przez pozwaną w terminie do 2 tygodni od dnia zawarcia umowy, która to dokumentacja miała obejmować ogólny harmonogram robót na lata 2007-2009. Umowa została zawarta na czas realizacji „Zadania 03”, przy czym każda ze stron mogła ją wypowiedzieć na piśmie na trzy miesiące naprzód. Natomiast w razie rażącego naruszenia jej postanowień każdy z kontrahentów mógł ją wypowiedzieć ze skutkiem natychmiastowym. W razie odstąpienia od umowy z winy pozwanej, powód miał prawo naliczyć karę umowną w wysokości 25% wartości umowy.

W celu realizacji umowy, powód dostosował maszyny do specyfiki robót oraz podpisał umowy leasingowe na potrzebny sprzęt.

Pismem z dnia 12 marca 2009 r., strona pozwana poinformowała powoda o problemach formalno-prawnych związanych z opracowaniem dokumentacji projektowej oraz wejściem na teren inwestycji i zwróciła się z prośbą o wyrażenie przez niego zgody na przedłużenie umowy do 30 czerwca 2010 r. W czasie spotkania w dniu 9 kwietnia 2009 r., pozwana spółka zobowiązała się przedstawić do dnia 17 kwietnia 2009 r. szczegółowy harmonogram robót, zaś powód miał jej przekazać do 24 kwietnia 2009 r. dokumenty niezbędne do zgłoszenia go jako podwykonawcy. Ostatecznie strony nie wykonały tych zobowiązań.

Pismem z dnia 22 kwietnia 2009 r., powód powołując się na § 6 ust. 1 umowy, wypowiedział ją ze skutkiem na 31 lipca 2009 r., a w piśmie z dnia 10 lipca

2009 r. wezwał stronę pozwaną do zapłaty kary umownej w wysokości 1 036 516,54 zł oraz poinformował, że jest gotów cofnąć oświadczenie o naliczeniu kar umownych, pod warunkiem przekazania mu w terminie 7 dni placu budowy i harmonogramu robót. Kolejnym pismem z dnia 30 lipca 2009 r. oświadczył stronie pozwanej, że odstępuje od umowy z dnia 31 sierpnia 2007 r., z powodu nie przekazania mu placu budowy i harmonogramu robót oraz nie wskazania miejsca rozpoczęcia prac renowacyjnych.

Pozwem z dnia 29 listopada 2010 r., powód zażądał od pozwanej zapłaty kwoty 200 000 zł, tytułem części kary umownej. Prawomocnym wyrokiem z dnia 8 lutego 2012 r., Sąd Okręgowy uwzględnił to powództwo. W uzasadnieniu zwrócił uwagę, że jakkolwiek umowne zastrzeżenie prawa odstąpienia było nieważne, z uwagi na brak terminu, w jakim mogło być wykonane, jednak podstawę prawną do odstąpienia od umowy stanowił przepis art. 491 § 1 k.c.

W rozważaniach prawnych, Sąd pierwszej instancji powołując się na przepis art. 365 § 1 k.c., wskazał, że zasada odpowiedzialności strony pozwanej w stosunku do powoda za zapłatę kary umownej została przesądzona powołanym prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 8 lutego 2012 r. Odnosząc się zaś do kwestii wysokości kary umownej, wyjaśnił, że suma kwoty dochodzonej w niniejszym procesie i zasądzonej już wskazanym prawomocnym wyrokiem nie jawi się jako wygórowana i dlatego nie ma podstaw do jej miarkowania, tym bardziej, że pozwana spółka nie zaoferowała jakiegokolwiek dowodu uzasadniającego zastosowanie art. 484 § 2 k.c., lecz ograniczyła się do kalkulacji możliwego do osiągnięcia przez powoda zysku.

W apelacji strona pozwana zarzuciła m.in. naruszenie prawa procesowego tj.: art. 365 § 1 k.p.c., przez przyjęcie związania nie tylko treścią sentencji wyroku, ale także ustaleniami faktycznymi, oceną dowodów oraz oceną prawną zawartą w motywach do rozstrzygnięcia z dnia 8 lutego 2012 r.; art. 217 § 1 k.p.c. wskutek oddalenia wniosków dowodowych z zeznań świadków oraz pominięcia dowodu z przesłuchania jej przedstawiciela wobec jego niestawiennictwa, w sytuacji gdy sąd nie wzywał go do osobistego stawiennictwa celem przesłuchania.

Sąd Apelacyjny, zaskarżonym wyrokiem uchylił wyrok Sądu pierwszej instancji i znosząc postępowanie począwszy od 7 marca 2014 r., przekazał sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd drugiej instancji z urzędu stwierdził nieważność postępowania przed Sądem Okręgowym, która polega na tym, że wskutek naruszenia przepisów prawa procesowego, doszło do bezzasadnego pominięcia dowodu z przesłuchania przedstawiciela strony pozwanej, co doprowadziło do pozbawienia jej możliwości obrony swoich praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.).

W zażaleniu powód domaga się uchylenia wyroku Sądu drugiej instancji i przekazania mu sprawy do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania zażaleniowego.

Zarzucił naruszenie art. 379 pkt 5 k.p.c., przez błędne przyjęcie, iż brak wezwania przedstawiciela pozwanej spółki na kolejną rozprawę, a następnie pominięcie dowodu z jego przesłuchania, jest równoznaczne z pozbawieniem strony możliwości obrony jej praw, które prowadzi do nieważności postępowania.

Strona pozwana wniosła o oddalenie zażalenia, z zasądzeniem kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Postanowieniem z dnia 7 marca 2014 r., Sąd pierwszej instancji dopuścił dowód z przesłuchania stron, a następnie wezwał obie strony do osobistego stawiennictwa na rozprawę w dniu 3 czerwca 2014 r., celem przesłuchania, pod rygorem pominięcia dowodu. W wykonaniu tego zarządzenia, do powoda zostało wysłane wezwanie wraz z informacją o tym, że będzie słuchany w charakterze strony. Natomiast do strony pozwanej wysłano jedynie zawiadomienie o terminie rozprawy. Na rozprawie w dniu 3 czerwca 2014 r., Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z przesłuchania stron, który ograniczył - z powołaniem się na art. 302 k.p.c. - do przesłuchania powoda. Wniosek pełnomocnika strony pozwanej o odroczenie rozprawy w celu przesłuchania jej przedstawiciela Sąd pierwszej instancji oddalił. Pełnomocnik strony pozwanej złożył stosowne zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c.

W przedstawionym wyżej stanie faktycznym niewątpliwie doszło do naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów prawa procesowego regulujących zasady przeprowadzania dowodu z przesłuchania stron. Niemniej jednak proces przed Sądem pierwszej instancji - wbrew wywodom Sądu drugiej instancji - nie jest dotknięty wadliwością wywołującą nieważność postępowania.

Zgodnie z art. 379 pkt 5 k.p.c., nieważność postępowania zachodzi jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swoich praw.

Pozbawienie strony możliwości obrony swoich praw należy oceniać w każdym konkretnym przypadku i nie można wiązać go sztywno tylko z sytuacją całkowitego wyłączenia strony od udziału w postępowaniu. Nieważnością będzie obarczone postępowanie, gdy na skutek wadliwości procesowych sądu, strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutki tych uchybień nie mogły być usunięte na następnych rozprawach przed wydaniem w danej instancji wyroku (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1974 r., II CR 155/74, OSPiKA 1975/3/66, z dnia 11 maja 1979 r., II CR 131/79, OSNCP 1980/2/23, z dnia 18 marca 1980 r., I PRN 8/81, OSNCP 1981/10/201).

Pod podstawę nieważności postępowania z art. 379 pkt 5 k.p.c. nie podpada jednak każde naruszenie przepisów prawa procesowego, nawet jeśli mogło mieć wpływ na wynik rozstrzygnięcia (zob. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 1 lutego 1961 r., 4 CR 151/60, NP 1962, nr 7-8, str. 1042, z dnia 17 października 1969 r., I CR 316/69, OSPiKA 1975/1/5). Rozważany przepis ma zastosowanie do sytuacji gdy wskutek uchybień, popełnionych przez sąd, o terminie rozprawy, w szczególności tej, po przeprowadzeniu której zapadł wyrok, nie była zawiadomiona strona, a jeśli była reprezentowana przez pełnomocnika, o rozprawie nie był zawiadomiony pełnomocnik.

Pozbawienie możliwości obrony swoich praw implikujące nieważność postępowania nie może być rozciągane na przypadki nie przeprowadzenia wnioskowanych dowodów i to niezależnie od tego, czy następuje to na skutek ich oddalenia przez sąd, w związku z uznaniem, iż nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia istoty sprawy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2015 r., II CSK 637/14, nie publ.), bądź w wyniku - jak to miało miejsce w tej

sprawie - naruszenia przepisów procesowych, normujących zasady przeprowadzania postępowania dowodowego. Zauważyć bowiem trzeba, że dokonując wykładni przepisu art. 379 pkt. 5 k.p.c. trzeba ją odnieść do wskazanych w art. 386 § 2 i 4 k.p.c. kasatoryjnych podstaw wzruszenia wyroku sądu pierwszej instancji. Ustawodawca rozróżnił sytuację nieważności postępowania, w tym w postaci pozbawienia strony możliwości obrony swoich praw (art. 386 § 2 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 5 k.p.c.) oraz przypadki nierozpoznania istoty sprawy (z reguły w razie pominięcia wniosków dowodowych z uwagi na przyjętą przez sąd *meriti* koncepcję rozstrzygnięcia sprawy) względnie konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.), które to wadliwości nie skutkują nieważnością postępowania.

Jeśli więc, Sąd Okręgowy o terminie rozprawy, po której zapadł wyrok zawiadomił stronę pozwaną oraz jej pełnomocnika, uczestniczącego w tej rozprawie, to nie może być mowy o nieważności postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c., z tego względu, że Sąd pierwszej instancji bezpodstawnie ograniczył dowód z przesłuchania stron do przesłuchania powoda, pomimo iż przedstawiciel strony pozwanej nie został wezwany do osobistego stawiennictwa celem przesłuchania pod rygorem pominięcia dowodu, tak jak tego wymagają przepisy art. 149 § 2 k.p.c. w zw. z art. 150 pkt 4 i 5 k.p.c.

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. w zw. z art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c. O kosztach postępowania zażaleniowego orzeknie sąd w oparciu o przepisy art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c., art. 398<sup>21</sup> k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c.

jw

kc